

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia(...)r.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim II Wydział Karny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR (...)

Protokolant: (...)

przy udziale Prokuratora (...)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach (...) i (...)r.

sprawy (...)

s. (...) i (...) zd. (...)

ur. (...) w (...)

oskarżonego o to, że:

w okresie czasu od (...) roku do (...) roku w miejscowości (...), ul. (...), gm. (...), woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną (...) poprzez wszczynanie awantur, ublizanie jej słowami wulgarnymi i obelżywymi, wypędzanie z domu, a w dniu (...) r. uderzał ją kijem od szczotki w głowę powodując u niej ranę tłuczoną głowy okolicy ciemieniowej, co naruszyło czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni,

to jest o czyn z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

o r z e k a

I. w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu (...) uznaje go za winnego tego, że w okresie od dnia (...) r. do dnia (...) r. przy ul. (...) w miejscowości (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną (...) w ten sposób, że wszczynał awantury, w tym znajdując się pod wpływem alkoholu, podczas których znieważał ją słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, popychał i wypędzał z domu, a w dniu (...) r. kilkukrotnie uderzył ją trzonkiem od szczotki w plecy i głowę, powodując u niej ranę tłuczoną głowy okolicy ciemieniowej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający poniżej 7 dni, za co na podstawie art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, a na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 62 kk orzekając terapeutyczny system jej wykonania w związku z uzależnieniem od alkoholu;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności czas tymczasowego aresztowania od dnia (...) r., godz. 19.30 do dnia (...), godz. 19.30;

III. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. (...) kwotę 505 (pięćset cztery) złote powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu;

IV. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w całości, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

(...) i (...) są małżeństwem, zamieszkując przy ul. (...) w miejscowości (...). (...) ma poważne problemy zdrowotne, cierpiąc między innymi na chorobę nowotworową.

W okresie od dnia (...) r. do dnia (...) r. (...) wielokrotnie wszczynał awantury, w tym znajdując się pod wpływem alkoholu, podczas których znieważał ją słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, nazywając między innymi „kurwą”, „szmata”, „maciorą” czy „prostitutką”. Ponadto wielokrotnie popychał ją i wypędzał z domu. Niejednokrotnie (...) musiała szukać schronienia u dzieci bądź znajomych, bojąc się agresji ze strony (...). Tym bardziej, że w przeszłości nie tylko postępował w taki sposób, ale również groził jej pozbawieniem życia i spowodowaniem obrażeń ciała, bił pięściami, ciągnął za włosy i szarpał.

W dniu (...) r. były imieniny (...). Odwiedziła ją sąsiadka (...), która podarowała jej między innymi butelkę wódki o pojemności 0,75 litra. Kobiety spożywały alkohol, czyniąc to razem z (...). Następnie (...) poprosiła go, żeby kupił kolejną butelkę wódki, tym razem o pojemności 0,5 litra, co zrobił. W trakcie jej spożywania (...) zaczął znieważać (...), która siedziała na fotelu przy drzwiach, używając słów „kurwa” i „szmata”. Następnie wstał, wziął stojącą za nią szczotkę i kilkakrotnie uderzył ją jej trzonkiem w plecy i głowę, czyniąc to mocno, od tyłu i bez uprzedzenia. Jednocześnie ponownie ją znieważał. Powyższy trzonek był w środku metalowy, a na zewnątrz pokryty plastikiem.

Chwilę później z głowy (...) zaczęła lecieć duża ilość krwi. Widząc to (...) udała się do mieszkających w tym samym budynku, jednak mających osobne wejście (...) i (...), których poinformowała o tym zdarzeniu. W tym czasie (...) wyszedł i oddalił się w nieustalonym kierunku. Na miejsce wezwano policję i pogotowie, które zabrało (...) do szpitala, gdzie udzielono jej pomocy medycznej. W wyniku tego odniosła obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy okolicy ciemieniowej o długości około 4-5 cm, która wymagała zszycia. Spowodowało to naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający poniżej 7 dni. Przez pewien czas po tym zdarzeniu (...) bolała głowa i miała zawroty.

Tego samego dnia (...) został zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany. Znajdował się wówczas pod znacznym wpływem alkoholu, który spożywał w znacznie większych ilościach niż kobiety. Dodatkowo pił go przed tym spotkaniem.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: protokołu zatrzymania osoby (k.3), dokumentacji medycznej (k.9, 79), niebieskiej karty (k.16-19v), wyroków (k.159-166, 207-210), opinii biegłej (...) (k.91-93), zeznań świadka (...) (k.5-6, 217-220), zeznań świadka (...) (k.10v-11, 239-240), zeznań świadka (...) (k.13v-14, 240-241), zeznań świadka (...) (k.22v-23v, 220-221) i częściowo wyjaśnień oskarżonego (...) (k. 21-21v, 44v-45, 49, 88, 217, 219-220).

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oskarżony (...) (k.21-21v) oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, w tym dniu żona miała imieniny, na które zaprosiła koleżankę. We troje pili wódkę. Poszedł po jeszcze jedną butelkę, kiedy wypili pierwszą. W trakcie spożywania drugiej żona zaczęła się z nim kłócić i awanturować. Wówczas popchnął ją, a ona się przewróciła. Po tym zdarzeniu wyszedł na podwórze wyprowadzić psa. W domu nie było go 3-4 minuty. Kiedy wrócił, to w środku była już policja, która go zatrzymała. Nie wyzywa żony i nie wypędza jej z domu. Nie wie, dlaczego go o to posądza. Nie uderzył jej trzonkiem od szczotki. On tylko podniósł tą szczotkę.

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oskarżony (...) (k.44v-45) oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, nie znęca się nad żoną. Może jej się coś w głowie dzieje. Wie, że jest nerwowy i dlatego robi cuda. Ona oszukuje, kłóci się, wyzywa i klnie. W tym dniu kłóciła się z nim, pies chodził, więc szczotką go wypędzał. Ona chciała mu zabrać szczotkę, potknęła się i uderzyła. Widział, że jej leci

krewni, ale nie chciała pogotowia. Wyszedł z domu i wrócił po paru minutach. Był zamknąć kury i psa. Jak wrócił, to przyjechała policja i go zatrzymali. Nie miał sprawy o znęcanie i nie wie na ten temat. Siedział w zakładzie karnym za jazdę rowerem po alkoholu. Nie groził żonie, że ją zabije. Ona sobie to wmawia. Nie mówił też tego innym osobom. Nie pije alkoholu, nie pamięta, kiedy pił. Nieraz piwo wypije, ale wódki absolutnie nie. Żona miała imieniny i zaprosiła koleżankę. Była wódka, którą pili we trójkę. Jak się skończyła, to żona go wysłała po kolejną do sklepu. Jak wrócił, to ją pili. Pies zaczął ich szarpać, chciał się bawić, więc wziął szczotkę i stwierdził, że go wygoni na dwór. Nie kłócił się z żoną. Jest po operacji mózgu. Żona też jest chora. Ma raka, choruje na serce i płuca. Nie ma się gdzie wyprowadzić. Dom jest ojca, który nie żyje. Do dzieci nie ma jak się wyprowadzić, bo mają swoje rodziny i małe pomieszczenia. Żonę wypuścili ze szpitala, zakładając jej opatrunki. Ona się go nie boi, bo nie ma się czego bać.

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oskarżony (...) (k.49) oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jednocześnie odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, podtrzymując to, co dotychczas powiedział.

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym oskarżony (...) (k.88) oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił, w tym dniu były imieniny żony. Ona piła alkohol z koleżanką. Wypiły trzy butelki wódki. On wypił z nimi jedną. Pomiędzy nim a żoną wywiązała się kłótnia, bo nie chciał iść po kolejną. Podczas kłótni wziął szczotkę z kuchni i pchnął nią żonę. Ona się przewróciła i uderzyła o podłogę. Upadając uderzyła się o stół i rozbiła sobie głowę. Wyszedł na podwórko, bo się zdenerwował. Nie opatrywał żony. Jak wrócił, to była już policja i go zatrzymała.

Przesłuchiwany w postępowaniu sądowym oskarżony (...) (k.217, 219-221) oświadczył, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jednocześnie odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, podtrzymując dotychczasowe wyjaśnienia. Następnie stwierdził, że żona ciągle oszukuje. Wypiła wtedy prawie 0,75 litra razem z (...). Pomagał im to wypić do końca. Dały mu pieniądze, żeby przyniósł kolejne 0,5 litra. Po jej wypiciu wysłała go kolejny raz po 0,5 litra. Nie chciał jechać. Za drugim razem kupił sobie piwo na drogę. Powiedział o tym i zaczęła się kłótnia, że nie oddał pieniędzy. Dały mu 50 złotych i 2 złotych brakowało. Żona wiele razy opuszczała go i dzieci. Nie wie, gdzie, po co i z kim jeździła. Wielokrotnie przywoził ją taryfą pijaną. Tak jest do tej pory, że nie ma jej po kilka dni. Jak kupił jeden alkohol, to chciała, żeby pojechał po kolejny. Wtedy zaczęła się kłótnia. One wypiły ponad trzy butelki.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wina oskarżonego (...) i okoliczności popełnienia przypisanego mu czynu nie budzą żadnych okoliczności.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę **wyjaśnieniom oskarżonego (...) (k. 21-21v, 44v-45, 49, 88, 217, 219-220)**, które w tym zakresie znajdowały potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, który obdarzono tym walorem, w tym w szczególności w zeznaniach świadków (...) i (...). Prawdą było, że podczas imienin świadka (...) we trójkę spożywali alkohol w postaci 0,75 litra wódki, który przyniosła świadek (...), a następnie w postaci 0,5 litra wódki, który kupił na prośbę świadka (...). To samo tyczyło się okoliczności, że miał w ręku szczotkę z trzonkiem i widział u świadka (...) rozbitą głowę, jak również, że nie wezwał pogotowia, nie opatrywał jej i wyszedł z domu. Pozostałe twierdzenia oskarżonego (...) uznano za niezgodne z rzeczywistością, albowiem miały jedynie na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za czyn, którego się dopuścił. Po pierwsze, z zeznań świadków (...) i (...) wynikało, że oskarżony (...) tylko raz udał się po alkohol, którego spożył znacznie więcej od nich. Ponadto nie doszło do kłótni pomiędzy nim a świadkiem (...), która doznała obrażeń w diametralnie innych okolicznościach niż przez niego przedstawiane. W dodatku za każdym razem inaczej. W rzeczywistości świadek (...) nie przewróciła się na podłogę w wyniku popchnięcia, potknięcia czy szarpania, kiedy trzymał szczotkę w dłoniach, ale wskutek kilkukrotnego uderzenia jej trzonkiem w plecy i głowę. Świadkowie (...) i (...), które opisały jego zachowanie, nie miały też żadnych wątpliwości, że było to zachowanie nagłe i zaskakujące, a uderzenia mocne. Jednocześnie oddalenie się z tego miejsca nie wynikało z potrzeby zajęcia się psem czy kurami, co podnosił oskarżony (...), ale obawą przed

konsekwencjami tego, co zrobił. Ponadto świadek (...) kategorycznie stwierdziła, że zarówno przed tym zdarzeniem, jak i w jego trakcie oskarżony (...) wyzywał ją, na co nie reagowała. Sąd nie dał również wiary jego wyjaśnieniom w części, w której zakwestionował znęcanie się psychiczne i fizyczne nad świadkiem (...), jak również nadużywanie alkoholu. Oskarżony (...) zaprzeczał już nie tylko zeznaniom świadków (...), (...), (...) i (...), z których wynikało, że dopuszczał się między innymi takich zachowań jak znieważanie jej słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, popychanie i wypędzanie z domu, ale również prawomocnemu wyrokowi skazującemu dotyczącego czasu bezpośrednio poprzedzającego okres objęty zarzutem w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu psychiczne i fizyczne znęcanie się przez oskarżonego (...) nad świadkiem (...) trwało zdaniem od wielu lat, a jedynie postawa organów ścigania i świadków, w tym świadka (...), która obawiała się oskarżonego (...) i nie składała zawiadomień bądź odmawiała składała zeznań, powodowały że nie ponosił odpowiedzialności karnej. W niniejszym postępowaniu chciał jej uniknąć, w tym próbując zdyskredytować świadka (...). Ostatecznie oskarżony (...) - w ostatnim słowie - przeprosił świadka (...), de facto przyznając zarzucane mu nieprawidłowości.

Sąd oparł się również na zeznaniach **świadków (...) (k.5-6, 217-220)** i **(...) (k.22v-23v, 220-221)**, uznając je za spójne, logiczne i zgodne z rzeczywistością. Biorąc pod uwagę, że uczestniczyły w tym zdarzeniu, miały pełną i bezpośrednią wiedzę w tym zakresie. Sąd dostrzegł niewielkie rozbieżności w ich relacjach, jednak uznał, że były one związane z rolą w tym incydencie i możliwością jego pełnego zarejestrowania, jak również zaskoczeniem zaistniałą sytuacją i dynamicznym przebiegiem zdarzenia. Ponadto świadkowie (...) i (...) znajdowały się pod wpływem alkoholu, który również mógł mieć pewien, choć nieznaczny, wpływ na ich spostrzeżenia. Dotyczyło to w szczególności ilości uderzeń i części ciała, w które były kierowane, co zdaniem Sądu najlepiej widziała siedząca naprzeciwko świadek (...). Świadek (...) znajdowała się wówczas tyłem do miejsca, z którego zadano ciosy, a co za tym idzie mogła jedynie wskazać, co poczuła i co wydały się później. Ponadto oskarżony (...) uderzał ją między innymi w głowę, mogąc spowodować jej chwilowe zamroczenie, a po pojawieniu się dużych ilości krwi zapewne była przerażona tym, co się stało. Jednocześnie zdaniem Sądu najlepiej słyszała to, co oskarżony (...) do niej mówił, nie mając żadnych wątpliwości co do kierowanych wobec niej wyzwisk. Świadek (...) mogła nie dosłyszeć tych, które wypowiadał przed tym zdarzeniem, a w jego trakcie mogła być zaaferowana tym, co się działo. Wprawdzie świadek (...) miała interes w zeznawaniu na niekorzyść oskarżonego (...), który od wielu lat znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie, jednak zdaniem Sądu nie takiego nie miało miejsca. Świadek (...) przedstawiła jedynie to, co faktycznie miało miejsce, jednocześnie zaprzeczając innym zdarzeniom, takim jak chociażby groźby. Ponadto mimo bardzo bolesnej przeszłości nie chciała do niej wracać, podkreślając że nie jest mściwa i nie chciałaby, żeby oskarżony (...) został surowo ukarany. Co zaś się tyczy świadka (...), to choć jest znajomą świadka (...) i zarazem sąsiadką oskarżonego (...), to nie odnotowano, żeby miało to wpływ na jej relację.

To samo dotyczyło się zeznań **świadków (...) (k.10v-11, 239-240)** i **(...) (k.13v-14, 240-241)**, którzy w sposób spontaniczny, obiektywny i nie budzący zastrzeżeń przedstawili całą swoją wiedzę w tej sprawie. Świadkowie (...) i (...) nie uczestniczyli w tym zdarzeniu, znajdując się wtedy w swojej części domu, jednak słyszeli informacje przekazane im przez świadka (...) i widzieli obrażenia ciała, jakie odniosła świadek (...). Ponadto mogli wypowiedzieć się na temat innych zachowań oskarżonego (...). Wprawdzie nie potrafili ich dokładnie umiejscowić w czasie, jednak zdaniem Sądu wynikało z bardzo dużej ich ilości na przestrzeni wielu lat. Chociaż świadkowie (...) i (...) są odpowiednio synową i synem oskarżonego (...), ewidentnie stając po stronie świadka (...), jednak zdaniem Sądu nie sposób było dopatrzeć się w ich zeznaniach dążenia do negatywnego ukształtowania jego sytuacji procesowej. W ocenie Sądu oni również doświadczali szeregu negatywnych zachowań ze strony oskarżonego (...), za które ten również przeprosił ich w ostatnim słowie, będąc zmęczony codziennym funkcjonowaniem z takim człowiekiem.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych także na podstawie dokumentów w postaci **protokołu zatrzymania osoby (k.3)**, **dokumentacji medycznej (k.9, 79)**, **niebieskiej karty (k.16-19v)** i **wyroków (k.159-166, 207-210)**, które zostały sporządzone przez uprawnione osoby bądź podmioty, nie będąc kwestionowane i nie budząc żadnych wątpliwości.

Podzielono także **wnioski wynikające z opinii biegłej (...) (k.91-93)**, uznając ją za pełną, rzetelną i jednoznacznie odpowiadającą na pytania wymagające wiedzy specjalnej. Stwierdzono w niej w szczególności, że

świadek (...) doznała obrażeń ciała w postaci rany tłuczony głowy okolicy ciemieniowej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający poniżej 7 dni. Do powstania tych obrażeń mogło dość w ;podnoszonych okolicznościach, to jest wskutek uderzenia trzonkiem od szczotki w głowę. Powyższa opinia również nie była kwestionowana, nie budząc żadnych wątpliwości.

To samo dotyczyło się **wniosków wynikających z opinii sądowo-psychiatrycznej sporządzonej przez biegłych (...) i (...) (k.100-102)**, w której wskazano, że nie stwierdzono u oskarżonego (...) choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Stwierdzono natomiast szkodliwe używanie alkoholu, organiczne zaburzenia osobowości i padaczkę objawową. Ten stan psychiczny nie znosił ani nie ograniczył w stopniu znacznym jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. O ile w czasie czynu wprawiał się w stan nietrzeźwości, to było to upicie zwykłe, którego skutki mógł przewidzieć. Jego aktualny stan zdrowia pozwala na udział w czynnościach postępowania karnego (poczytalność nie budzi wątpliwości). Ze względu na zmiany (...) wskazane jest zapewnienie mu pomocy prawnej.

Dokonując analizy zgromadzonego materiału dowodowego, wina oskarżonego (...), opis czynu - ze zmianą w zakresie doprecyzowania sposobu działania - oraz przyjęta kwalifikacja prawna nie budziły żadnych wątpliwości. Przy dokonanych modyfikacjach opierał się tu przede wszystkim na zeznaniach świadka (...), która opisała, w jaki sposób zachowywał się wobec niej oskarżony (...). W porównaniu z opisem czynu zarzucanego dodano zatem takie zachowanie jak popychanie, jak również wskazano, że uderzeń kijem od szczotki było kilka, a oprócz głowy ich celem były również plecy.

Przestępstwo z art. 207 § 1 kk polega na fizycznym lub psychicznym znęcaniu się nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Jest to przestępstwo powszechne, formalne i umyślne, które może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim Jego sprawca musi się liczyć z kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Z kolei przestępstwo z art. 157 § 2 kk polega na

Spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Jest to przestępstwo powszechne, materialne i umyślne, które można popełnić zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. W tym przypadku Sąd może wymierzyć karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Biorąc pod uwagę, że oskarżony (...) wszczywał awantury, w tym znajdując się pod wpływem alkoholu, podczas których znieważał świadka (...) słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, wypędzał z domu i popychał, a ponadto kilkukrotnie uderzył ją trzonkiem od szczotki w plecy i głowę, powodując u niej ranę tłuczony głowy okolicy ciemieniowej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas trwający poniżej 7 dni, nie ulega wątpliwości, że znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie, jak również spowodował u niej lekki uszczerbek na zdrowiu, chcąc tego dokonać. Nie zaistniały tu jakiegokolwiek okoliczności wyłączające jego winę.

Wymierzając karę oskarżonemu (...) kierowano się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi w treści art. 53 kk, mając w szczególności na uwadze motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Jednocześnie uwzględniono stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Dyrektywy te dzieli się na okoliczności obciążające i okoliczności łagodzące.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonemu (...), przy której Sąd kierował się wskazówkami wynikającymi z treści art. 115 § 2 kk. Wzięto zatem

pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynów, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Okolicznością obciążającą była tu przede wszystkim znaczna ilość i różnorodność zachowań składających się na znęcanie się psychiczne i fizyczne. Oskarżony (...) nie tylko wszczywał awantury, podczas których znieważał pokrzywdzoną (...) słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, wypędzał z domu i popychał, ale również kilkakrotnie uderzył ją trzonkiem od szczotki w plecy i głowę, powodując u niej ranę tłuczoną głowy okolicy ciemieniowej. W tym miejscu wskazać należy, że chociaż skutkowało to jedynie naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia na czas trwający poniżej 7 dni, to mogło doprowadzić do dużo poważniejszych skutków, włącznie ze śmiercią. Na niekorzyść oskarżonego (...) przemawiało, że uderzył pokrzywdzoną (...) w miejsce, gdzie znajduje się mózg, odpowiedzialny za szereg podstawowych procesów życiowych. Ponadto uczynił to mocno, a z powstałej rany zaczęła lecieć duża ilość krwi. Dodatkowo trzonek był zbudowany z części metalowej i plastikowej, a co za tym idzie z twardego i odczuwalnego przez ciało materiału. Nie bez znaczenia było również, że oskarżony (...) zachował się tak bez żadnego powodu, jak również zaatakował pokrzywdzoną (...) od tyłu i bez uprzedzenia, uniemożliwiając jej obronę przed jego agresją. Jednocześnie wskazać należy, że znajdował się wówczas pod znacznym wpływem alkoholu, zupełnie nie licząc się z tym, że pokrzywdzona (...) jest osobą w podeszłym wieku i schorowaną, której może wyrządzić poważną krzywdę. Jednocześnie podnieść należy, że po zaistniałym zdarzeniu oskarżony (...) nie tylko nie zainteresował się pokrzywdzoną (...), ale obawiając się konsekwencji tego, co zrobił pospieszenie się oddalił. Nie bez znaczenia było także, że przez pewien czas po tym zdarzeniu pokrzywdzoną (...) bolała głowa i miała jej zawroty. Nie był to incydent w życiu oskarżonego (...), albowiem był uprzednio karany. W tym miejscu wskazać należy, że zachowanie oskarżonego (...) nie uległo poprawie po zainicjowaniu postępowania dotyczącego wcześniejszego okresu. Wprawdzie nie stosował takiej przemocy jak wcześniej, jednak zdarzenie z dnia (...) r. pokazało, że jest człowiekiem agresywnym, nie panującym nad sobą i nieobliczalnym, mogąc zrobić pokrzywdzonej (...) poważną krzywdę, a nawet pozbawić ją życia. Jego lekceważąca postawa nie tylko nie może być dłużej tolerowana, ale musi się łączyć z surową odpowiedzialnością. Okoliczności łagodzących nie stwierdzono. Wprawdzie w ostatnim słowie oskarżony (...) przeprosił pokrzywdzoną (...) i rodzinę, jednak zdaniem Sądu było to nieszczerze i zmierzało jedynie do uzyskania łagodniejszej kary. Przez całe postępowanie oskarżony (...) nie przyznawał się bowiem do popełnienia przypisanego mu czynu, próbując przerzucić na pokrzywdzoną (...) odpowiedzialność za to, co się stało.

Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, że karą właściwą dla oskarżonego (...), skazanego na podstawie art. 207 § 1 kk w zb. z art. 157 § 2 w zw. z art. 11 § 2 kk, będzie wymierzona mu na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk kara 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Zważywszy na to, że Sąd mógł mu wymierzyć karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy od lat 5, nie sposób jej uznać za zbyt surową. W obecnie Sąd, biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności niniejszej sprawy, stanowi ona odpowiednią reakcją na zachowania, których się dopuścił. Jedynie konieczność jej odbycia w warunkach izolacji penitencjarnej może spowodować, że wreszcie odczuje konsekwencje swojego postępowania i zmieni je w przyszłości. Jednocześnie Sąd, na podstawie art. 62 kk orzekł terapeutyczny system wykonania kary pozbawienia wolności w związku z uzależnieniem od alkoholu. Zważywszy na okoliczność, że oskarżony (...) spożywał go bardzo często, stając się pod jego wpływem bardzo agresywny, powinien być leczony. Zarazem Sąd, na podstawie art. 63 § 1 kk, zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności czas tymczasowego aresztowania od dnia (...) r., godz. 19.30, kiedy oskarżony (...) został zatrzymany do dnia (...), godz. 19.30, kiedy zaczął odbywać karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie. Tym samym do odbycia pozostał mu blisko rok kary pozbawienia wolności.

Dodatkowo Sąd, na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. (...) kwotę 504 złote powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu (...) z urzędu. Powyższe wynikało z rozporządzenia w tym zakresie. Wskazaną kwotę wyliczono w ten sposób, że kwotę 420 złotych za postępowanie zwyczajne podwyższono o kwotę 84 złotych (20% x 420 złotych) za jeden dodatkowy termin rozprawy.

Ponadto Sąd, na podstawie art. 624 § 1 kpk, zwolnił oskarżonego (...) od kosztów sądowych w całości, mając na względzie fakt, że uzyskuje niewielkie dochody, a ponadto przez pewien czas będzie pozbawiony wolności. Tym samym obciążanie go tymi należnościami byłoby bezzasadne.